

Rocznica śmierci Jana Pawła II

2 kwietnia 2015 roku o godzinie 21:00 na Placu Jana Pawła II w Głubczycach odbyła się uroczystość z okazji 10 rocznicy śmierci Papieża Polaka. Na uroczysty apel przybyły poczty sztandarowe szkół, przedstawiciele władz samorządowych, harcerze Związku Harcerstwa Polskiego, a także osoby prywatne, chcące swoją obecnością uczcić pamięć wielkiego człowieka, jakim był Karol Wojtyła. Uroczystość zaczęła się zaciągnięciem uroczystej warty i montażem słowno-muzycznym, przygotowanym przez Pana Józefa Kaniowskiego. O godzinie 21:37 delegacje złożyły wiązanki kwiatów oraz znicze pod tablicą pamiątkową, a apel został zakończony minutą ciszy ku czci Jana Pawła II.

Bartosz Trynda

SPOTKANIE Z DYREKTORAMI SZKÓŁ ŚREDNICH

Niedługo odejdą z naszej szkoły uczniowie trzecich klas. Staną oni przed wyborem nowej szkoły. Być może niektórym nie będzie łatwo się zdecydować. Aby pomóc im w wyborze, 30 kwietnia odbyło się spotkanie z dyrektorami głubczyckich szkół ponadgimnazjalnych.

Podczas tego wydarzenia delegacje poszczególnych szkół przedstawiały uczniom klas trzecich swoje oferty. Jako pierwszy swoją prezentację przedstawił pan z Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego, a następnie dyrektor Liceum Ogólnokształcącego. Na końcu wystąpiła pani dyrektor z Zespołu Szkół Mechanicznych, której towarzyszył przedstawiciel jednej z głubczyckich firm. Opowiedział on o współpracy ze szkołą. Zostaliśmy również zaproszeni na Dni Otwarte, które odbędą się 15 maja.

Myślę, że było to bardzo pouczające spotkanie, które pomoże nam dokonać właściwego wyboru.

Natalia Kozłowska

Opiekun: Marzena Stadnik

email redakcji: g1.gazetka@op.pl

Strona internetowa szkoły: www.wodip.opole.pl/~g1glubczyce/



ŚCIAGA

Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Głubczycach



Nr 7



MARZEC 2015

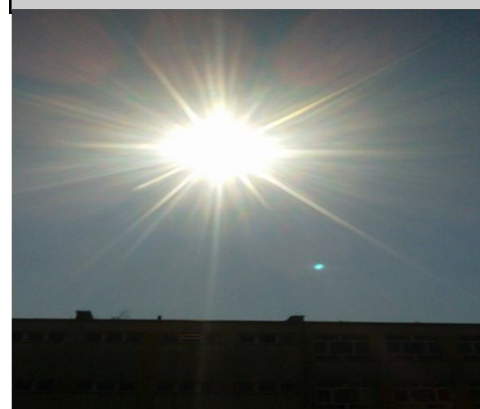
W numerze:

- * *Pierwszy Dzień Wiosny*
- * *Głubczyccy Kresowianie*
- * *Kresowe historie*
- * *Wyniki Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych*
- * *Pamięci Jana Pawła II*

Pierwszy Dzień Wiosny

W tym roku 21 marca powitaliśmy wiosnę bardzo przyjemnie, ponieważ pogoda dopisała. Dzień wcześniej 20 marca uczniowie spoglądali jednak za okno, wtedy również była piękna pogoda i mogliśmy zobaczyć częściowe zaćmienie słońca. Niektórzy nauczyciele wyszli z uczniami podczas lekcji na dwór, gdzie przez specjalne folie można było ujrzeć to niezwykle zjawisko, które trwało ok. dwóch godzin, więc było co oglądać. Ten dzień był naprawdę ciekawy, ponieważ niektórzy być może pierwszy raz mogli obserwować zaćmienie słońca.

Dominika Haładus



**WYNIKI WOJEWÓDZKICH KONKURSÓW
PRZEDMIOTOWYCH
2014 / 2015**

Laureat Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego
Bartosz Trynda

Laureat Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego
Bartosz Trynda

Finalista Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego
Kamila Tarnawska

Finalista Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego
Alicja Świercz

Finalista Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego
Katarzyna Łakomy

Laureaci Diecezjalnego Konkursu
Wiedzy Religijnej „Gimnazjalista 2015”

Natalia Kozłowska
Robert Lang
Anna Hamerla



GŁUBCZYCCY KRESOWIANIE

Kresy – wschodnie pogranicze dawnej Polski, funkcjonujące w okresie międzywojennym i dawniej jako część polskiego terytorium państwowego, a obecnie stanowiące fragmenty obszarów państwowych Ukrainy, Białorusi i Litwy.

W Głubczycach mieszka wielu ludzi pochodzących z Kresów Wschodnich Polski. Wszyscy doskonale o tym wiemy. Aby uczcić pamięć tych osób, które tak wiele przeszły, zanim dotarły do naszej małej ojczyzny, w naszej szkole zostało zorganizowane spotkanie poświęcone głubczyckim Kresowianom. Odbyło się ono 27 marca 2015r. Uczniowie przedstawili losy swoich dziadków. Podczas prezentacji panował wzniosły, uroczysty nastrój. Byliśmy zdziwieni, że mamy w swoim otoczeniu tyle osób, które przeżyły tak wiele bólu i cierpienia. Gościem specjalnym był dziadek jednego z naszych uczniów - pan Edward Wołoszyn, który również opowiedział nam swoją historię. Myślę, że wydarzenie to było bardzo wartościowe dla uczniów naszej szkoły, gdyż dzięki niemu mogli uświadomić sobie, jak ważne jest poznanie historii rodzinnych i własnych korzeni.

Natalia Kozłowska

KRESOWE HISTORIE

Mój dziadek urodził się na Kresach Wschodnich we wsi Kościejów powiat Lwów, gdzie uczęszczał do przedszkola i Szkoły Powszechnej. W Kościejowie były 4 klasy. Po ukończeniu 4 klasy szło się do szkoły zbiorczej w Kulikowie (oczywiście, kto chciał). Polskim nauczycielom zawdzięcza możliwość ukończenia 7 klasy na Kresach. To już była okupacja hitlerowska. Dzięki temu, że dziadek dobrze znał język ukraiński, bo uczył się go w szkole przed wojną, zdał egzamin już w klasie 7.

Dziadek pracował dorywczo. Wynagrodzenie było marne, bo nieletnim płacono mniej, ale on był zadowolony. Dorastał i obawiał się, że mogą go zabrać do przymusowej pracy do Niemiec. Jego starszą siostrę zabrano, nawet nie pozwolono jej pożegnać się z rodzicami. W 1944r. dziadek wstąpił do Armii Krajowej (walczył w oddziałach partyzanckich). Przysięgę złożył 4 stycznia i przydzielono go do 19 Pułku Piechoty, Drugi Pluton Oddział Leśny, by walczył z Niemcami hitlerowskimi i bandami UPA. Podczas przysięgi wybrał sobie pseudonim „Kos”. Pod tym pseudonimem walczył do lipca 1944r. Wojska Radzieckie wkroczyły na tereny Polski 26 lipca. Po trzech dniach przyszedł rozkaz od dowódcy ze Lwowa, aby złożyć broń i oddział dziadka został rozwiązany. Wówczas nastąpiły aresztowania AK-owców przez NKWD. Dziadek mówił, że to nie



był koniec morderstw. Chociaż wyzwolono ich spod okupacji hitlerowskiej, to zaczęła się druga okupacja - sowiecka, która trwała aż do czerwca 1945r., kiedy Polacy musieli zostawić swoje gospodarstwa i całymi rodzinami wyjechać. Dziadek wraz ze swoją rodziną wyruszył ze stacji Mierzwica, gdzie były podstawione wagony towarowe. Ludzie ładowali cały swój dobytek przez dzień i noc. Najpierw odjechał pierwszym transportem, potem ruszył drugi. Transport dziadka zatrzymał się w Karbie, gdzie wysadzono całą jego rodzinę z dobytkiem. Tam koczowali dwa tygodnie pod gołym niebem.

Po czym kolejnym transportem przyjechali na Ziemię Odzyskane, do Baborowa. W Baborowie na rampie byli dwa dni, bo musieli szukać wolnego gospodarstwa. Jedni osiedlili się w Księżem Polu. Inni w Suchej Psinie i w Boguchwałowie. Kilka rodzin zostało w Baborowie i w Głubczycach. I tak się zakończyła ich tułaczka. Mój dziadek mieszka do dzisiaj w Boguchwałowie i jak sam mówi: „Pamięć już nie ta”.

Marcin Łoziński